



LEKCJE EKONOMII DLA MŁODZIEŻY



6
LEKCJA

Oszczędzanie



EKONOMIADLAMŁODZIEZY.PL

1. Cel lekcji

- Pokazanie uczniom, że rzadkie zasoby (dochody) mogą być alokowane na dwa skrajne sposoby oraz przeanalizowanie, co z tego wynika.

2. Kluczowe pojęcia i problemy:

- Centralny planista;
- Rozproszenie wiedzy w społeczeństwie;
- Katalaksja;
- Redystrybucja dochodu.

3. Pomoce dydaktyczne:

- Cukierki różnego typu (czekolada, landrynki, owocowe, krówki itp.);
- Aneks z proponowanym schematem omawiania scenki z cukierkami;
- Karteczki do odpowiedzi na pytania testowe;
- * *Dodatkowo na lekcji pokazowej: przygotowane tabelki do wpisania maila i telefonu.*

4. Czas

Jedna godzina lekcyjna (45 minut)

5. Plan zajęć:

- Przedstawienie organizatorów i całej idei LEM (jeśli jest to lekcja pokazowa);
- Wstęp na temat różnic w dochodach i umiejętnościach;
- Wytłumaczenie zasad gry;
- Przeprowadzenie gry;
- Pytania do uczestników;
- Komentarz do wyników;
- Zachęcenie do udziału w kolejnych spotkaniach w ramach LEM, krótki opis tematów, które będą poruszane.

6. Podsumowanie

📍 Wprowadzenie

To już ostatnie spotkanie z cyklu LEM. Na poprzedniej lekcji zastanawialiśmy się nad działaniem dochodu w społeczeństwie. Jak dokonuje się on na nieskrępowanym rynku? Jakie przeszkody napotyka nawet motywowane troską o ubogich wprowadzenie centralnego planu (socjalizmu) oraz redystrybucji dóbr?

i Na tej lekcji przypomnimy również i rozwiniemy kilka kwestii poruszonych na poprzednich spotkaniach. Zaczniemy od przypomnienia lekcji o wartości. Spytajmy uczniów, czy pamiętają, co to wartość krańcowa i marginalna? W uproszczeniu – jest to wartość ostatniego skonsumowanego przez nas dobra. Do prowadzących – w tej lekcji jest wiele pytań powtórzeniowych, bardzo dobrze, jeśli w Waszych raportach znajdują się odpowiedzi uczniów.

Na tej lekcji na początku pokażemy, że nie tylko ludzie podejmują decyzję w oparciu o wartość marginalną. Zaczniemy od pokazania, jak funkcjonują przedsiębiorstwa i dlaczego nie mogą np. zatrudniać w nieskończoność – mimo że panuje bezrobocie. Zrobimy to na przykładzie wytwórni butów. Następnie, znając podstawy działania przedsiębiorstw i tego, jak podejmują decyzje, porozmawiamy o oszczędzaniu i zakończymy serię lekcji wyjaśnieniem cykli koniunkturalnych.

🗨️ Zadanie dla uczniów nr 1

Położ na ziemi papier o wymiarze 1m/1m. Wyjaśnij uczniom, że ten kawałek podłogi to wytwórnia butów. Zaproś jednego z uczniów do wejścia do fabryki i wręcz mu marker. Poproś go, aby w 30 sekund odrysował jak najwięcej razy swoją prawą stopę. Wyjaśnij, że później „buty” te przedsiębiorstwo będzie sprzedawało na wolnym rynku po 2 grosze. Dodatkowym utrudnieniem jest to, że pracownik nie może zejść z płachty papieru. Pilnuj dokładnie postępu prac i tego, żeby żadną stopą nie wyszedł poza papier. Pilnuj też jakości wykonywanych „butów”, zaliczaj tylko te porządnie wykonane. Po 30 sekundach zapisz na tablicy, ile „butów” udało się wyprodukować. Zaproś kolejnego ucznia i połóż na ziemi drugą kartkę papieru. Teraz powtórz zabawę dla dwóch uczniów, tej samej powierzchni i ciągle jednego markera. Wyniki produkcji zapisz na tablicy. Zabawę powtarzaj do 4-5 ucznia (pozwól krańcowej produktywności spaść).

Za każdym razem zapisuj wyniki. Następnie stwórz drugą kolumnę tabeli z wynikami produkcji. W niej zapisz wzrost produkcji na nowo zatrudnionego pracownika, wzrost przychodu („buty” sprzedawane są po 2 grosze). Dodaj, że każdy pracownik za 30 sekund pracy brał 10 groszy (stawkę dostosuj, jeżeli będziesz widział, że zyski ciągle rosną lub koszty pracy są za wysokie).

Przykładowa tabela:

Liczba pracowników	Liczba "butów"	Wzrost na pracownika	Wzrost przychodu	Wzrost kosztów (będzie stały na pracownika)
0	0	-	0	0
1	5	5	10 (5*2)	6
2	12	7	14	6
3	15	3	6	6
4	13	-2	-4	6

Zapytaj uczniów, kiedy produkcja musi się zatrzymać? Kiedy zysk będzie największy? Odpowiedź: wtedy, gdy krańcowy przychód (przedostatnia kolumna) jest równy lub jeszcze przewyższa wzrost kosztów. Powiedz, że wzrosty w ekonomii również nazywamy wartościami krańcowymi. Przedsiębiorcom opłaca się zwiększać swoją produkcję (tak jak swoje zadowolenie), dopóki krańcowe koszty nie przewyższą krańcowego przychodu. Zauważ, że wzrost produkcji nie zawsze oznacza wzrostu zbytu. Podsumowując, przedsiębiorcy opłaca się zatrudniać nowych pracowników aż do momentu, kiedy dodatkowy przychód związany z ich zatrudnieniem jest większy lub równa się z kosztem ich zatrudnienia.

Zapytaj klasę o ważną kwestię – co należy zrobić, by wzrosła produkcja i zysk? Może paść wiele słusznych odpowiedzi, ale te, na które czekamy to: dołożenie dodatkowej płachty papieru i dodanie drugiego markera. Podkreśl, że czasami wzrost siły roboczej nie wystarczy. Należy wtedy zwiększyć ilość kapitału. Zaznacz, że te wartości muszą się zmieniać, ale czas pozostaje niezmienny. Nie można zwiększyć liczby godzin w dobie, tak jak tu nie mogliśmy zwiększyć tych 30 sekund, bo lekcja ma swoje ograniczenie czasowe. Aby w tym samym czasie zwiększyć produkcję, potrzebujemy więc więcej kapitału. Ale skąd go wziąć?

Oszczędzanie i stopa procentowa

Wielu z Was na pewno zna bajkę o leniwym pasikoniku i pracowitych mrówkach. Mrówki przez całe lato zbierały zapasy, gdy pasikonik obijał się. Gdy nadeszła zima, to mrowisko wyszło lepiej na oszczędzanych zapasach niż frywolny pasikonik. Morał z tej bajki był prosty – oszczędzanie jest dobre. Od narodzin ekonomii w XVIII wieku wśród jej adeptów dominował ten właśnie pogląd. Do czasu... Podczas wielkiego kryzysu, w latach 30-tych XX wieku znaczny wpływ na politykę gospodarczą i nauczanie uzyskała grupa ekonomistów, która zanegowała wspomniany właśnie morał. Ich teza jest bardzo prosta i łatwa do przekazania, ale niestety błędna. Owi ekonomiści (w większości zwolennicy Johna Maynarda Keynesa) uznali, że w czasie kryzysu oszczędzanie jest czymś złym, natomiast wydatki są dobre. Ich rozumowanie przebiegało następująco – ludzie przestają wydawać pieniądze na konsumpcję, dlatego firmy są na gorszej pozycji (spadek obrotów i zysków). Oszczędności leżą „bezczywnie w skarpecie” w bankach i nie napędzają gospodarki.

i Na tej lekcji postaramy się pokazać, że negatywny stosunek do oszczędzania jest błędny.

Bezludna wyspa i preferencja czasowa

Wyobraźmy sobie bezludną wyspę. Będąc rozbitkiem, naszym pierwszym zadaniem jest zdobycie pożywienia. Rozbitek może próbować łapać ryby gołymi rękami. Jest to prosta metoda, by raz na dzień złapać maksymalnie dwie ryby. Stanie w strumieniu czy na plaży zajmuje rozbitkowi cały dzień. Równocześnie dwie ryby są wystarczająco sycące, by przetrwać. Rozbitek może do końca życia łowić ryby rękami i nie umrzeć (z głodu, rzecz jasna...).

Co musi zrobić, by zjeść więcej ryb? Może zbudować sieć lub wędkę. Aby to zrobić, pewnego dnia postanawia zjeść tylko jedną rybę, a drugą złapaną odłożyć na dzień kolejny, by nie chodzić wtedy głodnym. Oczywiście nie nasyci się pierwszego dnia i ograniczy konsumpcję, ale dzięki odłożonej rybie będzie mógł zbudować narzędzie, które pozwoli mu łapać więcej ryb. Poświęcając rybę i satysfakcję z najedzenia dzisiaj, zyskuje on więcej ryb w przyszłości.

W takim sensie jego poświęcenie, czyli oszczędność, staje się większą konsumpcją w przyszłości. Ludzie decydują się odłożyć terazniejszą konsumpcję na poczet konsumpcji przyszłej. Nikt nie oszczędza tak jak Sknerus McKwacz i nie trzyma swoich pieniędzy w skarbcu tylko po to, aby w nich pływać. Każda oszczędność prędzej czy później będzie skonsumowana. Ogólną cechą ludzkiego działania, która polega na tym, że wolimy konsumpcję tej samej ilości dóbr teraz aniżeli później, nazywamy **preferencją czasową**. Wyróżniamy **wysoką i niską preferencje czasową**. Wysoka preferencja czasowa oznacza chęć jak najszybszej konsumpcji dostępnych dóbr, podczas gdy niska preferencja czasowa oznacza gotowość do powstrzymania się od konsumpcji bieżących dóbr na rzecz nieco wyższej konsumpcji w przyszłości. Co może mieć wpływ na preferencję czasową?

Dyskusja na temat skłonności do oszczędzania

Możesz pomóc sobie tabelą lub przeprowadzić samą rozmowę. Tabela może wyglądać następująco:

Wyszczególnienie	Skłonność do oszczędzania	Uzasadnienie
Zdarzenia wewnętrzne i oczekiwania: - pozytywne (np. wygrana w loterii), - negatywne (strata pieniędzy).	niska wysoka	
...		

1. Zdarzenia zewnętrzne i oczekiwania:

- jeżeli spodziewamy się pozytywnego zdarzenia w przyszłości np. wygranej sumy pieniędzy, skłonność do oszczędzania spada;
- jeżeli spodziewamy się negatywnego zdarzenia, np. powodzi, skłonność do oszczędzania wzrasta.

2. Czynniki demograficzno-biologiczne:

- wiek – dzieci i osoby starsze mają wyższą stopę preferencji czasowej (im wyższa jest stopa preferencji czasowej, tym mniej oszczędzamy). Ile razy widzieliście dziecko, które zapytane, czy chce dostać coś teraz albo więcej następnego dnia, wybierze przyszłość? W przypadku starszych krótszy horyzont czasowy wpływa na to, że chętniej wydają niż oszczędzają, choć, oczywiście, osoby starsze mogą oszczędzać, aby przekazać majątek dzieciom,;
- istnieją badania, które wskazują, iż kobiety są bardziej oszczędne od mężczyzn. Tłumaczy się to instynktem macierzyńskim i większą chęcią do zapewnienia dobrobytu dzieciom.

3. Cechy indywidualne:

- skłonność do ryzyka, filozofia, religia itp.

4. Czynniki instytucjonalne:

- realna możliwości oszczędzania, a więc np. poziom stopy procentowej.

Rynkowa stopa procentowa w gospodarce, czyli przeciętny poziom zysków z zainwestowanych pieniędzy, jest rezultatem porównania w ramach rynku wszystkich stóp preferencji czasowej w społeczeństwie. To ona wyraża, jak przyszła konsumpcja jest w społeczeństwie ceniona względem teraźniejszej. Obecnie poziom stóp procentowych, rozumianych jako **cenę kredytów dla banków**, arbitralnie ustala bank centralny. Nie należy jednak równać tych dwóch stóp. Pierwsza powstaje przy wolnym obrocie oszczędnościami, które następnie zamieniają się w kredyty, lub są inwestowane bezpośrednio. Jest to kolejna cecha oszczędności – każda oszczędność to inwestycja. Każda odłożona na lokacie złotówka, zostaje pożyczona, poprzez rynek finansowy komuś, kto ją zainwestuje.

Omówienie zjawiska cyklu koniunkturalnego

Jak wspomniano wcześniej, wielu ekonomistów, również dzisiaj uważa, że podczas recesji konsumenci wpadają w coś w rodzaju hysterii i wydają mniej pieniędzy. Obniżają tym samym przychody przedsiębiorstw ze sprzedaży dóbr i usług. Wówczas firmy te mają mniej pieniędzy na zatrudnienie czynników produkcji (zasobów naturalnych, czasu pracowników i kapitału produkcyjnego) oraz, obserwując gorsze warunki, sami przedsiębiorcy mniej inwestują. Oznacza to, że właściciele czynników produkcji także tracą dochody. Zatem wszyscy ludzie zaczynają mniej zarabiać – w rezultacie jako konsumenci nie mogą już wydawać na dobra i usługi tyle, co wcześniej. Dlatego też firmy tracą jeszcze więcej – i tak w kółko, aż do całkowitego załamania się zdecentralizowanej gospodarki rynkowej. W skrócie, ekonomiści

wierzący w paradoks oszczędzania sądzą, że rynek nie może poradzić sobie z tym problemem, ponieważ ludzie racjonalnie reagują na spodziewane nadejście kryzysu, gromadząc gotówkę i wpędzając tym samym gospodarkę w jeszcze większe tarapaty.

Co naprawdę dzieje się, gdy ludzie zaczynają oszczędzać?

Przede wszystkim trzeba zrozumieć, że ludzie nie wybierają ot tak: „wydajemy” albo nie. Ich decyzje dotyczą raczej tego, kiedy wydać pieniądze: teraz czy w przyszłości. Powiedzmy, niech pewnego razu tysiąc par mieszkających w wielkim mieście postanowi przestać wychodzić wieczorami do restauracji, żeby zaoszczędzić pieniądze na wyjazd nad morze. Na początku może się wydawać, że zaszkodzili gospodarce. Wszak miejscowe restauracje będą miały obniżone przychody, zaczną kupować mniej od swoich dostawców i zwolnią niektórych pracowników. Dwie ostatnie grupy nie będą mogły wydać utraconych pieniędzy gdzie indziej, przez co rozleją straty na inne obszary gospodarki.

Lecz gdy przedsiębiorcy działający w turystyce zaczną przewidywać możliwość wzrostu zainteresowania ich usługami, staną się przeciwwagą dla wspomnianych tendencji, zatrudniając więcej pracowników i kupując materiały, które przydadzą się im podczas nawału turystów. Nowe oszczędności (przedtem wydawane w restauracjach) obniżą stopę procentową, być może pozwalając firmom turystycznym zaciągnąć kredyt na dodatkowe domki nadmorskie. W ten sposób postanowienie ubierania oszczędności nie zmniejszy ogólnego dochodu czy zatrudnienia, bo uczestnicy rynku dostosują się do nowej struktury wydatków. Taki rozwój wypadków niewiele odbiega od scenariusza, w którym ludzie zaczynają nagle dbać o swoje zdrowie i zamiast wydawać pieniądze na fastfoody przeznaczają je na burgery z niezależnych burgerowni lub owoce i warzywa.

Podczas ostatniego kryzysu rzeczywiście wydatki konsumentów spadły z powodu paniki na rynku, a nie przez jakąś zmianę pożądanego momentu konsumpcji. Nie zmienia to jednak faktu, że uczestnicy rynku wstrzymują się przed konsumpcją dlatego, żeby móc wydać pieniądze później. Różnica między przykładem wycieczki nad morze, a tą sytuacją polega na tym, że dziś uczestnicy rynku nie są pewni, na co i kiedy zechcą wydać te dodatkowe oszczędności. To nie oznacza jednak, że rząd powinien się wtrącić w ich sprawy, uniemożliwiając im niezależne rozwiązanie problemu. Ich niepewność nie jest jakimś kaprysem – ci ludzie naprawdę nie wiedzą, co się stanie za miesiąc. Nie ma niczego dziwnego w tym, że nie chcą przejechać pieniędzy, kupując iPody i modne ubrania i zamiast tego umożliwiają prowizoryczną akumulację zasobów dotąd przeznaczanych na te zbytkowne produkty.

Kryzysy gospodarcze i co do tego ma oszczędzanie oraz system bankowy?

Na koniec cyklu postanowiliśmy poruszyć temat trudniejszy. Omówiliśmy system bankowy, wpływ oszczędzania na gospodarkę, a także pokrótce wspomnieliśmy, jak przedsiębiorstwa podejmują swoje decyzje. Postanowiliśmy rozszerzyć nasze lekcje o pojęcie cyklu koniunkturalnego. Co to jest cykl koniunkturalny? Wielu z Was słyszało o kryzysach, ale one są tylko częścią większego zjawiska gospodarczego, jakim są właśnie cykle koniunkturalne.

Cykl koniunkturalny to rodzaj wahania rozwoju gospodarczego. Cykl składa się z rozkwitu (tzw. boomu gospodarczego) pojawiającego się mniej więcej w tym samym czasie w wielu ga-

łęziach gospodarki, po którym następuje załamanie i recesja, czyli spadek zysków i produkcji, która stopniowo przechodzi w fazę rozkwitu w następnym cyklu. Ta sekwencja zdarzeń jest powtarzająca się, ale nie zawsze co taki sam okres - czas trwania wahań wynosi od jednego do dziesięciu czy dwunastu lat. Poproś uczniów, by podali możliwe przyczyny takich wahań gospodarczych. Tutaj ściągawka teoretyczna z kilku teorii ekonomicznych. Na przykład:

- William S. Jevons (XIX wiek) skojarzył cykle gospodarcze z pojawiającymi się okresowo plamami na słońcu (wpływ na zbiory rolne).
- Teorie popytowe (uproszczony keynesizm): co pewien czas następują zmiany w zagregowanym popycie (wszyscy ludzie zaczynają kupować mniej, w szczególności przestraszeni inwestorzy mniej inwestują), ale na rynku pracy płace nie są łatwe do szybkiego obniżenia i częściowo na rynku dóbr ceny są sztywno ustalone, dlatego niższy popyt nie wywołuje obniżki cen dóbr (aby ludzie kupowali więcej) ani obniżki wynagrodzeń (bo sprzedaje się mniej), ale zwolnienia i nadprodukcję dóbr, co jeszcze bardziej pogłębia kryzys.
- Teoria realnego cyklu koniunkturalnego – wzrost gospodarczy i cykl to nierozłączne zjawiska, ponieważ to zmiany w technologiach wywołują krótkookresową niestabilność. Rozwój gospodarczy nie jest stały, a składa się właśnie z serii wahań.
- Krugman i „teorie niewyjaśniające”: duże międzynarodowe instytucje finansowe, operujące głównie pożyczonymi pieniędzmi ponoszą znaczne straty na rynku, co zmusza je do sprzedaży aktywów na rynkach zagranicznych. To powoduje spadek cen, obniżając wycenę innych instytucji itd.

Teoria związana z systemem bankowym (austriacka)

i Zakładamy, że uczniowie wiedzą, jak działa kreacja pieniądza i co to są stopy procentowe banku centralnego. Potrafią odróżnić stopę referencyjną od stopy rezerwy obowiązkowej. Znają pojęcie pożyczkodawcy ostatniej szansy.

- Człowiek postawiony przed wyborem preferuje zawsze to samo dobro wcześniej niż później. Za odroczenie konsumpcji żąda więc gratyfikacji, nazywamy ją procentem, a zjawisko preferencją czasową.
- Jeżeli ktoś oszczędza większość swojego dochodu – ma niską preferencję czasową, jeśli większość konsumuje – ma wysoką preferencję czasową.
- Na rynku oszczędności przekształcane są w inwestycje. Stopa procentowa (której konkretny poziom jest wypadkową równowagi między oszczędnościami a inwestycjami) informuje o preferencjach ludzi.

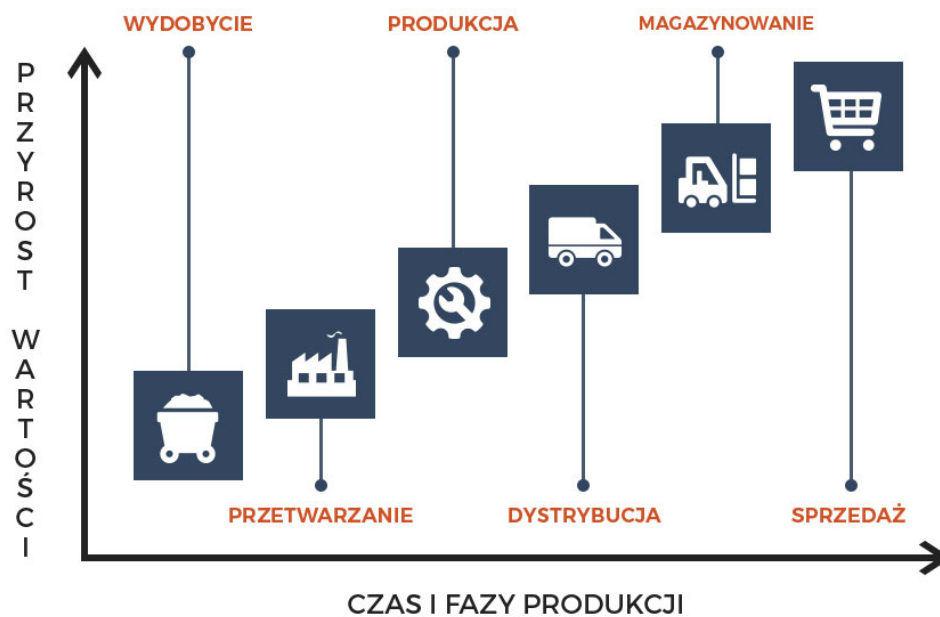
Jeśli jest niska, oznacza to, że większość osób oszczędza (jest duża podaż oszczędności), oczekuje inwestycji i wyższej produkcji w przyszłości. Łatwiej zaciągnąć też kredyt, ponieważ oprocentowanie kredytów jest niskie. Jeśli jest wysoka, to na rynku jest (relatywnie) mało oszczędności, koszty pozyskania kapitału są wysokie, a ludzie chcą już teraz dużo konsumować.

Procesy produkcji, dobra konsumpcyjne i kapitałowe

Każda produkcja rozciąga się w czasie. Postęp i wzrost gospodarczy oznaczają, że procesy są dłuższe, coraz bardziej złożone i kapitałochłonne (więcej maszyn i produktów pośrednich – przypomnieć uczniom „Ja, ołówek”).

Przykłady: kiedyś liczydła, dziś komputery. Wzrastający stopień skomplikowania samochodów. Buty nie szyje już miejscowy bacz ze skóry jagniąt, ale produkowane są z dziesiątek materiałów przy udziale setek osób o wyspecjalizowanych umiejętnościach etc.

Można zobrazować to takim wykresem, który rysujemy uczniom na tablicy.



Sytuacja nr 1: Zmiana preferencji czasowej – postęp dzięki oszczędnościom.

- Wyobraźmy sobie, że ołówki na rynku kosztują 1 zł za sztukę. Gdy ludzie zaczynają bardziej myśleć o przyszłości i więcej oszczędzać, to mniej zostaje na konsumpcję. Nikt nie chce już ołówek po 1 zł, ich cena spada i przedsiębiorcy w ostatnich fazach produkcji zarabiają mniej. Dodatkowe oszczędności, uzyskane przez przedsiębiorców w postaci tańszego kredytu trafiają do wcześniejszych faz produkcji, gdzie można zarobić więcej – fazy produkcji ulegają rozbudowaniu.
- Po pewnym czasie na rynek zaczynają trafiać ołówki po 80 gr, które są w dodatku lepsze od poprzednich (np. mają gumkę, czyli zostały dodane procesy produkcyjne). Zyski w każdym z etapów również się wyrównują i przedsiębiorcy osiągają zbliżone dochody z działalności w każdym z etapów produkcji.

Sytuacja nr 2: Ekspansja kredytowa – sztucznie wywołany boom, którego konsekwencją jest kryzys (mechanizm cyklu koniunkturalnego).

- Poprzez ekspansję kredytową (emisję nowego pieniądza) stopy procentowe zostają sztucz-

nie obniżone, co powoduje wzrost inwestycji niepoparty zwiększeniem oszczędności. To stwarza mylne wrażenie, że produkcja, która wcześniej uważana była za mało zyskową, teraz zaczyna przynosić zyski (np. budowa wyłącznie luksusowych apartamentów). Jednocześnie nie zmniejsza się popyt konsumpcyjny, ludzie nadal chcą konsumować tyle samo, lub nawet więcej (mogą sobie na to pozwolić dzięki tańszym i łatwiej dostępnym kredytom).

2. Pojawia się problem: kapitał potrzebny jest i w produkcji, i dla zaspokojenia konsumpcji. Ceny dóbr używanych do produkcji i ceny dóbr konsumpcyjnych zaczynają rosnać (np. przed ostatnim kryzysem bardzo wzrosły ceny gruntów, materiałów budowlanych i gotowych mieszkań kupowanych na kredyt). Aby sprostać wyższemu zapotrzebowaniu podczas tzw. boomu, używa się intensywnie także najbardziej uniwersalnego z wszystkich czynników produkcji: pracy. Praca także drożeje, gdyż inaczej niż w przypadku wzrostu oszczędności – sektory detaliczne utrzymują wysokie zatrudnienie (ludzie konsumują tyle samo lub więcej).
3. Ceny zaczynają rosnać jednak coraz szybciej, a spodziewane zyski (realne) nie nadchodzą (gdyż kalkulując je, nie spodziewano się wzrostu cen). Indeksy giełdowe wspinają się coraz wyżej, ale firmy nie wypłacają spodziewanych dywidend.
4. W końcu banki centralne, obawiając się przyspieszającej inflacji, podnoszą stopy procentowe i ekspansja kredytowa zostaje zahamowana. Przedsiębiorcy, którzy inwestowali we wczesne stadia produkcji, zostają z niedokończonymi projektami, które już nie są opłacalne w realizacji, gdyż wzrosło oprocentowanie kredytów. Przedsiębiorcy, którzy działali na rynku dóbr konsumpcyjnych, zostają z dobrami, których nikt nie chce już kupować. Konsumenci zdają sobie sprawę, że chcieli konsumować ponad swoje możliwości, a nie poczynili odpowiednich oszczędności i nie mają odpowiednich dochodów, np. nie są w stanie spłacić drożejących kredytów. W rezultacie dużo firm bankrutuje, ceny dóbr (przede wszystkim pośrednich – częściowo przetworzonych) spadają, rośnie bezrobocie.

✓ Podsumowanie

1. Przedsiębiorstwa również posługują się rachunkiem marginalnym. Z czasem produktywność pracy zaczyna maleć i jedynym sposobem na jej wzrost jest zwiększenie zasobu kapitału.
2. Oszczędzanie to odkładanie konsumpcji w przyszłość
3. Preferencja czasowa to ogólna cecha ludzkiego działania, która polega na tym, że woliemy konsumpcję tej samej ilości dóbr teraz aniżeli później. Wysoka preferencja czasowa oznacza chęć jak najszybszej konsumpcji dostępnych dóbr, podczas gdy niska preferencja czasowa oznacza gotowość do powstrzymania się od konsumpcji bieżących dóbr na rzecz nieco wyższej konsumpcji w przyszłości.
4. Oszczędności pozwalają tworzyć kapitał, a także zwiększają konsumpcję w przyszłości, gdyż są to również wydatki konsumpcyjne, jedynie odłożone w czasie.
5. Ludzie oszczędzają zgodnie ze swoją stopą preferencji czasowej, która na wolnym rynku określa stopę procentową.
6. Skłonność do oszczędzania wynika z wielu czynników, nie tylko ekonomicznych.
7. Oszczędności nie są utracone dla życia gospodarczego, lecz są jedynie przeznaczane na inne, późniejsze wydatki (inwestycje).
8. Za cykl koniunkturalny odpowiedzialna jest ekspansja kredytowa prowadzona przez banki w systemie rezerwy częściowej, zaś pożyczkodawca ostatniej instancji i emitent pustego pieniądza, czyli bank centralny, dodatkowo ułatwia ten proces.

W ramach podsumowania można pokazać uczniom animację na temat roli oszczędności w gospodarce (3:26):

[youtube.com/watch?v=N_f-VMYZKzI6Q](https://www.youtube.com/watch?v=N_f-VMYZKzI6Q)

📖 Literatura podstawowa

1. M. Machaj *Więcej oszczędności*
2. R. Murphy *Znaczenie teorii kapitału*
3. R. Murphy *Forma oszczędności ma konsekwencje*
4. R. Murphy *Konsumenci nie wywołują recesji*
5. G. Reisman *Keynesowskie PKB postawione na głowie – oszczędności, a nie konsumpcja jako główne źródło wydatków*
- 6.

⊕ Literatura uzupełniająca

1. J. Huerta de Soto, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*
2. L. von Mises *Ludzkie działanie*
3. M.N. Rothbard *Ekonomia wolnego rynku*, tom II s. 7–164, 235–290, tom III s. 397–436, poangielsku